

Sygn. akt VIII W 235/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Marta Kobus

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2014 roku, 17 września 2014 roku sprawy

D. B. s. S. i Z. z domu M.

Urodzonego w dniu (...) w miejscowości W.

obwinionego o to, że:

w dniu 22 maja 2014 roku około godziny 9.40 w S. przy ul. (...) kierując samochodem marki P. o numerze rejestracyjnym (...) wjeżdżając pod wzniesienie nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego pojazd stoczył się do tyłu doprowadzając do zderzenia z samochodem marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanym przez M. K. (1), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

to jest o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

1. Uniewinnia obwinionego D. B. od popełnienia zarzucanego mu czynu.
2. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

VIII W 235/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

D. B. stanął pod zarzutem tego, że w dniu 22 maja 2014 roku około godziny 9:40 przy ulicy (...) w S. kierując samochodem marki P. o nr rej. (...) wjeżdżając pod wzniesienie nie zachował należytej ostrożności w wyniku czego jego pojazd stoczył się do tyłu doprowadzając do zderzenia z samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez M. K. (1).

Obwiniony D. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 22 maja 2014 roku jechał swoim samochodem marki P. na targowicę położoną za budynkiem Urzędu Gminy w S., jechał on ulicą (...), zatrzymał się przed spowolnionym przejściem dla pieszych, aby przepuścić pieszych, a następnie z włączonym kierunkowskazem skręcił w prawo tj. w ulicę prowadzącą do targowicy, jechał bardzo wolno na pierwszym biegu, ponieważ szli piesi w jedną i drugą stronę, a przejazd był wąski, ponieważ z prawej strony przy płocie stały zaparkowane samochody, w związku z czym można było jechać tylko w jednym kierunku. Obwiniony twierdził, że cały czas wolno jechał do przodu i na pewno nie było takiej sytuacji, że jego samochód stoczył się do tyłu, albo żeby on cofnął, nie czuł też żadnego uderzenia, ani odgłosu stuku. Obwiniony wyjaśniał dalej, że zatrzymał się na targowicy i po około 15-stu minutach podszedł do niego mężczyzna i oznajmił mu, że on uszkodził jego samochód oraz, że powiadomi policję.

Obwiniony D. B. składając wyjaśnienia w postępowaniu sądowym nie wykluczał, że na drodze prowadzącej na targowicę doszło do zderzenia, ponieważ inny kierowca chciał go wyprzedzić, ale po obu stronach tej drożki są metrowe wypusty kanałowe w związku z czym nie ma tam miejsca do wyprzedzania i ten pojazd chciał mimo to jechać dalej i uderzył w jego samochód. Obwiniony dodał, że jego samochód w ogóle nie został uszkodzony, jest tylko mała ryska listwy ozdobnej, ale nie jest pewien czy pochodzi ona z tej kolizji czy powstała podczas wjeżdżania do garażu.

Świadek M. K. (1) zeznał, że w dniu 22 maja 2014 roku wspólnie z żoną jechał swoim samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) ulicą (...) również na targowicę, miał on zamiar skrócić przy Urzędzie Gminy, przed jego pojazdem ulicą (...) jechał wolno jakiś pojazd, następnie pojazd ten skręcił na wjazd przy budynku Urzędu Gminy, zatrzymał się tam na wzniesieniu. Świadek M. K. (1) twierdził, że zatrzymał swój pojazd na ulicy przy chodniku około 5 metrów za tym pojazdem, ponieważ nie było możliwości dalszej jazdy i w pewnym momencie ten pojazd zaczął jechać do tyłu, nie zauważył on, aby świeciły się światła wsteczne w tym pojeździe, więc jego zdaniem samochód ten jakby się staczał, zaczął on trąbić, ale kierowca tego pojazdu nie reagował, w końcu pojazd ten uderzył w jego pojazd uszkodzając przedni prawy błotnik i przednie prawe drzwi, następnie kierowca tego pojazdu odjechał i zatrzymał się na targowicy. Świadek twierdził, że zostawił swój pojazd na ulicy i pobiegł za tym pojazdem, gdy dotarł do tego kierowcy powiedział mu, że uderzył w jego samochód, jednak kierowca temu zaprzeczył.

Powyższą wersję pokrzywdzonego potwierdziła w swoich zeznaniach świadek H. K., która podczas kolizji zajmowała miejsce pasażera obok kierowcy.

Sąd zważył co następuje:

Podkreślić należy, że materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie jest bardzo ograniczony, przede wszystkim brak jest materiału poglądowego stwierdzającego jakie uszkodzenia powstały w samochodzie marki D. (...) należącym do pokrzywdzonego M. K. (1), nie został też sporządzony protokół z oględzin obu pojazdów. Materiał dowodowy w niniejszej sprawie ogranicza się więc do dwóch przeciwstawnych wersji zdarzenia przedstawionych przez każdą ze stron kolizji.

W toku postępowania sądowego został jeszcze przesłuchany st. sierż. Dariusz Dobrogowski, który został skierowany na miejsce kolizji. Zeznania tego świadka również nie pozwoliły na ustalenie w jaki sposób doszło do zderzenia obu pojazdów.

. Z zeznań świadka Dariusza Dobrogowskiego wynika, bowiem że po przyjeździe na miejsce kolizji zastał tam pojazd pokrzywdzonego M. K. (1), obejrzał ten pojazd marki D. (...) i stwierdził, że w samochodzie tym został uszkodzony błotnik i drzwi z prawej strony, natomiast oględziny samochodu marki P., którym kierował obwiniony, świadek przeprowadził na posesji obwinionego. Świadek stwierdził, że w samochodzie marki P. została zarysowana tylna listwa zderzaka po lewej stronie, która to rysa posiadała kolor żółty czyli odpowiadający kolorowi nadwozia samochodu marki D. (...), jednocześnie świadek podkreślił, że podobną rysę o takim samym kolorze pojazd marki P. posiadał również po prawej stronie co w ocenie świadka mogło przemawiać za tym, że uszkodzenia te mogły powstać jeszcze przed kolizją. Świadek dodał ponadto, że uszkodzenia w obu samochodach nie pasują do siebie.

W niniejszej sytuacji do potwierdzenia lub wykluczenia jednej z wersji zdarzenia zdaniem Sądu niezbędne byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który na podstawie umiejscowienia śladów uszkodzeń w obu pojazdach ustaliłby czy istniejące w obu pojazdach uszkodzenia powstały na skutek cofania pojazdu obwinionego czy też uszkodzenia te powstały w wyniku innych manewrów jednego z kierowców.

Niestety w związku z tym, że materiał dowodowy jest ograniczony tylko do dokumentacji fotograficznej jednego z pojazdów biorących udział w kolizji, sporządzenie opinii przez biegłego nie będzie możliwe.

Również świadek Dariusz Dobrogowski, który będąc na miejscu kolizji miał możliwość bezpośredniego obejrzenia uszkodzeń powstałych w obu pojazdach i po wysłuchaniu wersji obu uczestników kolizji nie był w stanie przyjąć, która z wersji odzwierciedla prawdziwy przebieg zdarzenia. Świadek mając na uwadze umiejscowienie i rodzaj

poszczególnych uszkodzeń powstałych w obu pojazdach uznał, że uszkodzenia te nie wskazywały na to aby mogły powstać w sposób podawany przez pokrzywdzonego albowiem zdaniem świadka wątpliwe jest, że w wyniku zderzenia się obu pojazdów w samochodzie obwinionego powstały dwie delikatne rysy i to po obu stronach tego pojazdu, natomiast w samochodzie pokrzywdzonego powstały dosyć poważne uszkodzenia błotnika i prawych drzwi.

W ocenie Sądu zeznania funkcjonariusza policji Dariusza Dobrogowskiego zasługują na wiarę, Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania powyższych wniosków jakie świadek wyciągnął po przeprowadzeniu czynności na miejscu zdarzenia albowiem świadek ten posiada wieloletnie doświadczenie zawodowe, a swoje wnioski w sposób przekonywujący uzasadnił.

W niniejszej sprawie zeznania złożyła świadek H. K., ale zdaniem Sądu nie można uznać wypowiedzi świadka za obiektywne ponieważ jako żona pokrzywdzonego w takim samym stopniu jest ona zainteresowana wynikiem niniejszej sprawy.

W świetle więc powyższych okoliczności w ocenie Sądu materiał dowodowy, którym Sąd dysponował nie pozwala na wykluczenie szeregu wątpliwości istniejących w niniejszej sprawie. Natomiast w myśl podstawowej zasady postępowania dowodowego czyli zasady in dubio pro reo – wszelkie nie dające się usunąć wątpliwości należy rozstrzygać na korzyść obwinionego (art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw)

Powyższe okoliczności zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 5 § 2 kpk muszą skutkować wydaniem w niniejszej sprawie wyroku uniewinniającego.

Konsekwencją uniewinnienia obwinionego jest obciążenie kosztami procesu Skarbu Państwa.